

# NASZA WIEŚ

# BARTODZIEJE

bezpłatna gazeta sołecka wydawana przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Wsi Bartodzieje

## **Klub Seniora - Sukces Programu Integracji Społecznej w Bartodziejach**

„Klub Seniora” jest zadaniem realizowanym przez Stowarzyszenie mieszkańców wsi Bartodzieje w ramach Programu Integracji Społecznej. Projekt rozpoczął się w kwietniu, a potrwa do końca roku. Jego koordynatorką jest Pani Dorota August – Dyrektor PSP w Bartodziejach. Najważniejszym elementem projektu są spotkania

integracyjne seniorów, odbywające się regularnie w szkole w Bartodziejach. Dużym powodzeniem cieszą się wycieczki, w których uczestniczą członkowie „Klubu”. Dotychczas odbyły się cztery wyjazdy: do Warszawy, Krakowa, Lichenia oraz ostatni do Trójmiasta.



Wycieczka „Klubu Seniora” do Trójmiasta

### **W numerze:**

- Sprawozdanie z wycieczki „Klubu Seniora”.
- Poznajmy nazwy miejscowe

## „Klub Seniora” na wycieczce w Biskupinie, Gnieźnie i Licheniu

**W dniach 12 – 13 września br. członkowie „Klubu Seniora” wzięli udział w wycieczce do Biskupina, Gniezna i Lichenia.**

Trasa wycieczki rozpoczęła się od Lednickiego Parku Krajobrazowego, który powstał w celu ochrony terenów wokół jeziora Lednica, będących kolebką polskiej państwowości. Znajdują się tu liczne ślady osadnictwa z czasów neolitu, a na wyspie Ostrów Lednicki zachowane do dziś ruiny siedziby księcia Mieszka I. Wały potężnego grodziska otaczają relikty budowli z X i XI wieku (ruiny kamiennej kaplicy, pałacu i baptysterium oraz fundamenty grodzowego kościoła). Na wyspę dopłynęliśmy promem z tzw. Małego skansenu k. Dziekanowic. Poza grodem w Parku znajdują się ruiny czterech innych grodów średniowiecznych, liczne zabytki drewniane i murowane (dwory, spichlerze, itp.) Na terenie Wielkopolskiego Parku Etnograficznego obejrzeliśmy ekspozycję podzieloną na części wiejską i dworską. Tu zobaczyliśmy pracę warsztatów rzemieślniczych, zabytkową zagrodę, która jest zamieszkała. W jej obejściu prowadzi się hodowlę, a okoliczne pola są uprawiane, co wprowadza do skansenu elementy autentycznego życia wsi.



W dalszej części wycieczki zwiedzaliśmy Katedrę Gnieźnieńską ze słynnymi „drzwiami gnieźnieńskimi”. Tu dowiedzieliśmy się o życiu i męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, biskupa praskiego. Żywoć św. Wojciecha powstał bezpośrednio po jego śmierci, czyli w 997 roku. Składa się on z chronologicznie uporządkowanych fragmentów, opisujących kolejne zdarzenia z życia świętego. Wizerunek św. Wojciecha przedstawiany jest jako osoba świętobliwa, pokorna, która bez wahania ponosi męczeńską śmierć za wiarę. Życie św. Wojciecha jest pełne cnót, towarzyszą mu nadprzyrodzone zjawiska, jak prorocze wizje sennie i dokonywane cuda (np. uzdrowienie chorej dziewczyny). Będąc już biskupem odznaczał się pobożnością i hojnością. Umartwiał ciało, pracował fizycznie, odwiedzał kościoły, kontemplował, nauczał grzeszników jak powrócić na drogę cnoty. Prorocze sny i wizje pomagały mu podejmować trafne decyzje. Uwieńczeniem jego pobożnego życia była śmierć podczas misji wśród pogańskich Prusów.

*Nasza Wieś Bartodzieje - nr 4/2009 (VI)*

Kolejnym miejscem naszej trasy był Biskupin. Najstarsze ślady osadnictwa pochodzą sprzed 10 tys. lat p.n.e. (paleolit). Największym zainteresowaniem zwiedzających cieszyła się osada warowna typu bagiennego z wczesnej epoki żelaza. Zamieszkiwała ją ludność prastłowiańska kultury łuzyckiej. Była to owalna osada założona na niewielkiej wyspie (ok. 2 ha), która w wyniku obniżenia się poziomu wód przekształciła się w półwysp. Do wyspy prowadził drewniany pomost, a sama osada otoczona była drewniano-ziemnym wałem



obronnym o wysokości 6 metrów. Zbudowany on był ze skrzyń wypełnionych ziemią i oblepionych gliną, utrudniającą podpalenie. Dodatkowo wały były zaopatrzone w ukośnie wbite słupy drewniane utrudniające dostęp od strony wody i służące poza tym jako falochrony. Ponad wałami górowała wieża strażnicza z bramą wjazdową połączoną z pomostem chroniona przez ludzi i psy. W pobliżu bramy mieścił się plac będący miejscem zebrań i targów. Po wewnętrznej stronie wałów biegła okrężna ulica długa na 400 metrów, a przy 12 równoległych uliczkach w 13 rzędach stało około 100 jednakowej wielkości chat o wymiarach około 10 na 8 metrów. Ulice ze względu na bagniste położenie wyłożone były dębowymi i sosnowymi belkami. Chaty wykonane były z drewna, a wszystkie budynki stojące w jednym rzędzie pokrywał wspólny dach kryty prawdopodobnie trzciną. Ich wejścia skierowane były na południe. Wnętrze domów dzieliło się na dwie części izbę główną z owalnym paleniskiem i łóżem dla całej rodziny oraz przedsionek przeznaczony najpewniej dla zwierząt. Podłogi pokryte były kołkami z polepą glinianą. Ludność Biskupina trudniła się przede wszystkim uprawą roli, hodowlą zwierząt i rzemiosłem (np. tkactwem, garncarstwem i kowalstwem), ale też myślistwem, rybołówstwem i zbieractwem.. Mieszkańcy osady prowadzili handel z sąsiadami i wędrownymi kupcami (dzięki przebiegającemu w pobliżu Bursztynowemu Szlakowi).

Późnym wieczorem dotarliśmy do Lichenia. W blaskach świateł ujrzeliśmy monumentalną budowlę Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski. Od kilkadziesiąt lat Licheń jest jednym z najważniejszych miejsc pielgrzymkowych w Polsce. Przesłanie zawarte w objawieniach. Położenie miej-



sowości w samym centrum naszego kraju, ogromna różnorodność spotkań, nabożeństw, celebracji, na jakie zapraszają opiekunowi sanktuarium, księża marianie sprawiają, że niemal każdy polski katolik odwiedził to miejsce. Poranek niedzielny rozpoczęliśmy od wyjazdu do Lasu Grąblińskiego. Wydarzenia w tym lesie dały początek sanktuarium. To tutaj Matka Boża objawiła się pasterzowi Mikołajowi Sikatce. Miejsca objawień zostały upamiętnione: pierwsze – figurami Maryi z białym orłem na piersi i klęczącego przed nią pasterza; drugie – kaplicą, w której umieszczono pień sosny, na której Tomasz Kłossowski zawiesił cudowny obraz; trzecie – kaplicą, w której znajduje się kamień z wyrzeźbionym odbiciem stóp Matki Bożej.



Następnie pojechaliśmy do Kościoła św. Doroty. Tu w 1852 roku, kiedy przez Europę przetoczyła się epidemia cholery, mieszkańcy okolic Lichenia uwierzyli w opowieść Mikołaja Sikatki o widzeniach. Teren w Lesie Grąblińskim otaczający kapliczkę z obrazem nie mógł pomieścić wszystkich wiernych. W pobliskim Licheniu rozpoczęto więc budowę kościoła. Ukończoną ją w 1858 roku i uroczystie przeniesiono cudowny wizerunek do świątyni. W czasach PRL obraz Maryi z białym orłem na piersi stał się celem pielgrzymek, dawał nadzieję na odrodzenie ojczyzny. Mały kościółek św. Doroty szybko okazał się za ciasny dla pielgrzymów przybywających do Lichenia. Księża marianie, sprawujący od 1949 roku opiekę nad licheńskim sanktuarium od początku podejmowali energiczne działania by je rozbudować. Bazylika zostaje wzniesiona w latach 1994 – 2004 wg projektu zespołu kierowanego przez architektkę Barbarę Bielecką z Gdyni. Inicjatorem budowy był ks. Eugeniusz Makulski – marianin. Wmurowanie kamienia węgielnego, przywiezionego z Rzymu z grobu św. Piotra i poświęconego przez papieża Jana Pawła II w grudniu 1994 roku, dokonał 25 maja 1995 roku Prymas Polski Kardynał Józef Glemp.

Bazylika może szokować swoim ogromem – jest największa w Polsce, siódma w Europie, jedyną w świecie. Wnętrze bazyliki może pomieścić 7 tys. osób na miejscach siedzących, a na placu przez świątynią 250 tys. W architekturze świątyni zawartych jest wiele symboli nawiązujących do Ewangelii i polskiej tradycji. Jej sylwetka przypomina złoty, falujący łan zboża. Została zbudowana na planie

krzyża, do wnętrza prowadzą 33 stopnie, co odzwierciedla liczbę lat życia Jezusa. Nad portykiem głównym umieszczono figurę Królowej Archaniołów z Dzieciątkiem, której towarzyszy sześciu aniołów. Portyk wschodni poświęcony jest czterem ewangelistom, portyk zachodni zdobi Pieta. Wnętrze oświetla 365 okien, a prowadzi do niego 52 drzwi symbolizujących liczbę dni i tygodni w roku kalendarzowym. W ołtarzu głównym umieszczono cudowny obraz Matki Bożej. W prezbiterium pod słowami „Jestem, który jestem” widnieje tekst „Bogurodzicy”. Po lewej stronie ołtarza głównego mieści się ołtarz Golgoty z mурowaną rzeźbą Chrystusa ukrzyżowanego na krzyżu z czarnego dębu. W pobliżu prezbiterium mурowaną podłogę zdobi mozaika przedstawiająca symboliczne trzy świątynie – wota oraz sanktuaria maryjne. Nawę główną otaczają kaplice: św. Jadwigi, Świętej Rodziny, Mariańska, Archanioła, św. Franciszka, Dusz Czyścących. Serca Jezusowego, Różańcowa. Posadzka nazwy przedstawia pelikana karmiącego młode swoją krwią. W dolnej części świątyni umieszczono Kaplicę Trójcy Przenajświętszej oraz kaplicę dedykowaną błogosławionym 108 męczennikom II Wojny Światowej. Bazylika wyposażona jest w największe w Polsce organy. Na całość składają się trzy samodzielne instrumenty rozmieszczone w trzech punktach świątyni, boczne nawach zachodniej i wschodniej oraz główne na chórze przy wejściu do kościoła.



Kolejnym punktem zwiedzania była Golgota. Usypiano ją z kamieni przynoszonych przez pielgrzymów z całego kraju, wznosi się na wysokość 25 metrów. Wzdłuż ścieżki wijącej się wokół góry biegnie Droga Krzyżowa. Jej kulminacją jest krzyż, pod którym stoją figury Matki Bożej i Świętego Jana Ewangelisty. Prace nad urządzeniem Golgoty zainicjował w 1976 roku kustosz Eugeniusz Makulski – marianin. Początkowo planował, przy pomocy okolicznych gospodarzy, usypanie kopca z ziemią. Niestety napotkało to na trudności – dwa razy nocą nieznanymi sprawcami zostawili na szczycie pagórka wąż ogrodniczy i zalał kopiec wodą. Wtedy ks. Makulski zaproponował, aby górę ułożyć z kamieni, a o ich przyniesienie prosił pielgrzymów, czego dokonali. Punktem kulminacyjnym wycieczki był udział jej uczestników w mszy świętej celebrowanej przez ks. E. Makulskiego.

## POZNAJMY NAZWY MIEJSCOWE

---

Od najdawniejszych czasów człowiek starał się nazwać otaczający go świat i ziemię, rzeczy i ludzi. Określał je według ich cech fizycznych, położenia i przydatności do swego bytowania. Tak powstawały (i powstają) **nazwy miejscowe, rzeczowe i osobowe**.

**Nazwy miejscowe** (zwane także topograficznymi, od greckich słów *topos* – miejsce i *graphein* – opisać) określają ziemię (geografię) i wody (hydrogeografię); naturalne ukształtowanie powierzchni (góry, doliny, rzeki, roślinność, zwierozstan, zagospodarowanie przez człowieka i charakter zamieszkujących ludzi, wydarzenia historyczne). Najdawniejsze nazwy noszą często w sobie cechy językowe zamieszkujących lub przemierzających tę ziemię ludów. Dlatego są uważane za pomniki kultury. Na pierwotne ich cechy wskazują analizy porównawcze pierwszych dokumentów, utworów literackich i przekazów ustnych. Dla lepszego poznania i zrozumienia nazw miejscowych podzielono je na kilka grup znaczeniowych. Prawie wszystkie te rodzaje nazw występują w Bartodziejach i okolicy. Oto przykłady.

**Nazwy dzierżawcze** (od staropolskiego słowa *dzierżyć* – trzymać, mieć, posiadać) wskazują na założyciela lub pierwszego właściciela miejscowości i pochodzą od jego imienia (nazwiska, przezwiska, zawołania). Taką nazwą jest **Lisów** – od lisa, założycieli wsi, herbu Nałęcz.

**Nazwy patronimiczne** (od słowa greckiego *patronymikos* – ojciec rodu), rodowe. Taką nazwą są **Bartodzieje** (od słowiańskiego *bart* i *barć* i *dziać* – przygotowywać miejsce). Osiedli tu Bartodzieje przyjęli z czasem nazwisko Dunin – Bartodziejskich herbu Łąbedź, poprzez związki krwi lub przyjęcie do możnego rodu Łąbedziów w XII

wieku. Owi Bartodzieje mieli składać dań miodową do grodu radomskiego, który otaczały liczne osady służebne.

**Nazwy fizjograficzne** (od słowa greckiego *physis* – przyroda) biorą swe określenia od ukształtowania powierzchni ziemi i zajmujących ją roślin i zwierząt. Przykładem tu są: **Olszowa** – od terenu (zazwyczaj nizinnego) porośniętego olchą, **Wolska Dąbrowa** – od części Woli Goryńskiej porośniętej dębina, czy **Borki** - od niegdyś młodych lub małych lasków sosnowych.

**Nazwy kulturowe** wskazują na działalność człowieka (głównie gospodarczą). Przykładem jest Wola Goryńska, założona na gruntach Gorynia według prawa magdeburskiego (niemieckiego), bo jej nowi mieszkańcy otrzymali na zagospodarowanie określoną liczbę lat wolności (wolizny, ulgi) od wszelkich świadczeń i danin na rzecz właściciela i kościoła.

**Nazwy hydrograficzne** oznaczają wszelkie wody: rzeki, jeziora, bagna itp. Rzeka Radomka, oddzielająca Bartodzieje od Jastrzębi, przed regulacją miała kilka koryt naturalnych i sztucznych, np. **Stara Rzeka, Kopana Radomka i Podborna**.

**Stanisław Zieliński**



Fragment Topograficznej Karty Królestwa Polskiego (tzw. mapa kwatermistrzostwa) z lat 1822-1843